

Streszczenie. Katecheza XII. Ks. Tadeusz Borutka. Mężne wyznawanie wiary w Duchu Świętym.

„Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprzę przed ludźmi, tego zaprzę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” [Mt 10,17-33].

Męstwo – (łac. *fortitudo*) jest cnotą, której zadaniem jest przewyciężanie przeszkód w dążeniu do dobra i w zwalczaniu zła. Uzdalnia do przewyciężania strachu, nawet strachu przed śmiercią, do stawienia czoła próbom i prześladowaniom; do wyrzeczenia i do ofiary z życia w obronie słusznej sprawy (por. KKK, 1808).

Pójście za Chrystusem wymaga konsekwencji, a niekiedy wyrzeczenia i ofiary, a to z kolei wiąże się z męstwem. W sakramencie bierzmowania Duch Święty udziela człowiekowi odwagi potrzebnej do publicznego wyznawania wiary w Chrystusa. Zobowiązuje do życia zgodnego z odkrywaną w sumieniu prawdą oraz do obrony tej prawdy dla siebie i dla innych. Tak rozumiane męstwo oznacza niekiedy bycie „znakiem sprzeciwu”, pójście pod prąd obiegowych opinii, mówienie „nie” w sytuacji, gdy prawda o człowieku zostaje zagrożona albo zafalszowana. Dlatego męstwo na płaszczyźnie życia moralnego przybiera czasem charakter męczeństwa, jest świadectwem wierności łądowi moralnemu, będącemu obowiązkiem chrześcijan nawet za cenę cierpień i wielkich ofiar. Chrystus mówi swoim uczniom o prześladowaniu. Nie ukrywa, że prześladowanie często będzie ceną świadectwa, jakie przyjdzie im składać wobec ludzi. W różnych wiekach i na różnych miejscach ziemi prześladowano Kościół, a wyznawcy Chrystusa oddawali życie za wiarę i doznawali okrutnych tortur. Dzieje Kościoła na ziemi znaczone są męczeństwem uczniów Chrystusa. Kościół ukazuje wiernym przykłady licznych świętych, którzy głosili i bronili prawdę moralną aż do męczeństwa, albo woleli umrzeć, niż popelnąć choćby jeden grzech śmiertelny.

Do realizacji męstwa potrzebna jest wierność przekonaniom w zmiennych okolicznościach życia; cierpliwość, dzięki której zostaje opanowane zniechęcenie powstałe na skutek długotrwałego działania zła; dalekowzroczność poczynań i stałość przekonań, pomimo braku rezultatów; wytrwałość, wielkoduszność jako postawa ufności w słuszność i skuteczność realizowanych przez siebie wartości. Męstwo, zdobywa się przez wytrwale ćwiczenie swego charakteru, przez ascezę oraz modlitwę.

Męstwo oznacza także odwagę podejmowania wyzwań, jakie Bóg stawia przed nami. Wiąże się to zawsze z podjęciem określonego ryzyka. Ponoszenie ryzyka, aby nie stało się ryzykanctwem, igraniem z losem, musi zawierać elementy racjonalne.

Człowiek prawdziwie mężny jest rozumnie odważny, to znaczy nie rezygnuje łatwo, ale też nie ryzykuje niepotrzebnie. Męstwo jest nie tylko zasadnym, świętym uporem, gdy w życiu, w imię wartości, przyjdzie mówić ludziom lub podszeptom złego – „nie”, męstwo jest przede wszystkim świętym uporem w dążeniu do celu, gdy człowiek mówi Bogu – „tak”.

Należy pamiętać, że męstwo jest darem Ducha Świętego. Od dnia Pięćdziesiątnicy Duch Święty objawia się jako Ten, który obdarza męstwem, umacnia wolę człowieka, aby potrafił oprzeć się pokusom, mógł zwyciężać w walkach wewnętrznych i zewnętrznych, pokonywać moce zła. Ten dar Ducha Świętego jest potrzebny, gdyż chrześcijanom grozi zawsze niebezpieczeństwo odstępstwa od ich wzniesłego powołania, odejścia od logiki łaski, którą otrzymali z chrztem jako zadatek życia wiecznego.

Stanowczy głos sumienia zawsze przypomina człowiekowi, że istnieją prawdy i wartości, dla których musi być gotów nawet oddać życie. Dar męstwa powinien stanowić zasadniczą cechę naszego życia chrześcijańskiego. Dla wszystkich powinny pozostać w mocy słowa łacińskiego poety Juwenalisa: *„Miej to za największą podłość, gdy ktoś przedkłada życie nad honor, a pragnąc życie zachować, traci rację, dla których warto żyć”*.